

Rozważania: 25 kwietnia, święto Św. Marka

Rozważanie na święto św.
Marka Ewangelisty.

Proponowane tematy to:
Ewangelia bogata w szczegóły;
Marek, przyjaciel Pawła;
porzucenie bezpiecznej
przystani.

- Ewangelia bogata w szczegóły;
- Marek, przyjaciel Pawła;
- Porzucenie bezpiecznej przystani.

ŚW. MAREK był bliskim współpracownikiem św. Piotra w Rzymie. Tak bardzo mu pomógł, że apostoł w jednym ze swoich listów uznał go za swojego syna (por. 1P 5,13). Marek, towarzysząc Piotrowi podczas głoszenia Ewangelii, „na prośbę braci, którzy mieszkali w Rzymie, spisał swoją Ewangelię według tego, co słyszał, jak Piotr głosił. A sam Piotr, usłyszawszy ją, zatwierdził ją swoim autorytetem, aby mogła być czytana w Kościele”^[1].

W swojej Ewangelii Marek pomija niektóre wielkie przemówienia Jezusa. Z drugiej strony, ze szczególną wnikliwością opowiada o chwilach, w których Jezus przebywał ze swoimi uczniami. Opisuje atmosferę miejsc, rozważa gesty Pana Jezusa, opowiada o spontanicznych reakcjach apostołów... Krótko mówiąc, pozwala nam odkryć urok postaci Chrystusa,

która tak bardzo przyciągnęła
Dwunastu i pierwszych chrześcijan.

W pierwszych latach swojej posługi
kapłańskiej św. Josemaría miał
zwyczaj rozdawać egzemplarze
Ewangelii. Wyjaśniał, że trzeba
zachowywać, tak jak św. Marek,
życie Jezusa „w umyśle i w sercu,
żeby w każdej chwili, bez pomocy
jakiegokolwiek książki, zamknąwszy
oczy, móc je kontemplować jak na
filmie”^[2]. Bogactwo szczegółów, z
jakim napisana jest pierwsza
Ewangelia, ułatwia nam
uczestnictwo w ziemskiej wędrówce
Jezusa. Jeśli dodamy do tego naszą
wyobraźnię, możemy na nowo
przeżywać niektóre sceny z Jego
życia i w ten sposób stopniowo
rozwijać te same uczucia, co
Chrystus (por. Flp 2,5).

PRZED zamieszkaniem w Rzymie, św. Marek był jednym z pierwszych chrześcijan w Jerozolimie. Był kuzynem Barnaby, który włączył go w szerzenie Ewangelii. Obaj wyruszyli z Pawłem w jego pierwszą podróż apostolską (por. Dz 13,5-13), ale nie wszystko poszło po ich myśli. Kiedy dotarli na Cypr, Marek stwierdził, że nie jest w stanie kontynuować podróży i wrócił do Jerozolimy. Najwyraźniej wywołało to niezadowolenie Pawła; kiedy zaplanowali drugą podróż i Barnaba ponownie chciał, aby Marek im towarzyszył, Paweł sprzeciwił się temu. Wyprawa zatem nie udała się, a Paweł i Barnaba rozeszli się.

Wiele lat później, gdy Marek znalazł się w Rzymie, ponownie spotkał Pawła i razem z nim głosił Ewangelię. Św. Marek napędza teraz głęboką pociechą tego człowieka, który nie chciał aby towarzyszył mu w jego podróży. I rzeczywiście, kiedy

Paweł zmuszony był wyjechać, napisał do Tymoteusza: „Weź Marka i przyprowadź ze sobą; jest mi bowiem przydatny do posługiwania” (2 Tm 4,11). Problemy, które mieli na Cyprze odeszły w niepamięć. Paweł i Marek zaprzyjaźnili się i razem pracowali nad tym, co najważniejsze: głoszeniem dobrej nowiny o Chrystusie.

To normalne, że w naszym codziennym życiu zdarzają się konflikty z otaczającymi nas ludźmi, jak to miało miejsce w przypadku Pawła i Marka, a także z tymi, którzy towarzyszą nam w niesieniu Chrystusa ludziom. Mogą one powstać z powodu różnic w podejściu do konkretnych kwestii, z powodu pewnych cech charakteru, które mogą być trudne do zrozumienia, lub z wielu innych powodów. Samo zmęczenie może potęgować te napięcia. Jednak to, co

jest kluczowe, to nie różnice, które zawsze będą istnieć, ale umiejętność uznania tej odmienności za bogactwo. W ten sposób, podobnie jak Paweł, będziemy w stanie docenić tych, którzy nas otaczają, wiedząc, że to, co nas łączy, jest większe niż to, co nas dzieli. Jak powiedział św. Josemaría: „Musicie też stale praktykować braterstwo, które jest ponad wszelką naturalną sympatią lub antypatią, kochając się wzajemnie jak prawdziwi bracia i siostry, z traktowaniem i zrozumieniem właściwym dla tych, którzy tworzą dobrze zżyłą rodzinę”^[3].

ŚWIĘTY MAREK kończy swoją relację wezwaniem Jezusa skierowanym do apostołów, aby głosili Jego słowo: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu

stworzeniu” (Mk 16,15). Ewangelista nie tylko przyjął to polecenie, ale także starał się wprowadzić je w życie. Być może nie zasłynął z odwagi podczas swojej podróży na Cypr, ale to pierwsze rozczarowanie go nie zniechęciło. Wkrótce wyruszył po inne przygody, pozostawiając za sobą swoją ojczyznę.

„Życie umacnia się, gdy jest przekazywane, a słabnie w izolacji i pośród wygod. Istotnie, najbardziej korzystają z możliwości życia ci, którzy rezygnują z wygodnego poczucia bezpieczeństwa i podejmują z pasją misję głoszenia życia innym”^[4]. Św. Marek miał to samo doświadczenie. Na początku czuł się zagubiony, gdy pozostawił spokój i znaną mu codzienność; ale potem opuścił *bezpieczną przystań*, aby nieść całemu światu radość życia z Jezusem. Co więcej, dzięki swojej Ewangelii pomógł późniejszym

pokoleniom chrześcijan lepiej poznać postać Pana Jezusa.

Podobne doświadczenie miało miejsce w życiu Maryi. Ona również początkowo wystraszyła się, gdy anioł Gabriel pojawił się w jej domu i zwrócił się do niej z tajemniczym pozdrowieniem: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28). To spotkanie sprawiło, że opuściła bezpieczny Nazaret, aby odwiedzić Elżbietę, a następnie urodzić Syna w Betlejem. Wiele lat później ponownie opuści swoją ojczyznę, aby towarzyszyć Jezusowi podczas Jego nauczania. I choć początkowo trudno jej było zostawić swój dom, podobnie jak św. Marek odczuwała radość z bycia blisko Jezusa i przekazywania Jego Ewangelii wszystkim ludziom.

[1] Św. Hieronim, *De Script. eccl.*

^[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, punkt 107

^[3] Św. Josemaría, *List* 30, nr. 28.

^[4] V Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument z Aparecidy, 29-VI-2007, 360. Cytowany przez Franciszka w *Evangelii Gaudium*, 10.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-25-kwietnia-swieto-sw-marka/> (16-03-2026)